



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Tu sobie usiądźmy, czyli o sposobach rozpoczynania wywiadu

Author: Magdalena Ślawska

Citation style: Ślawska Magdalena. (2017). Tu sobie usiądźmy, czyli o sposobach rozpoczynania wywiadu. W: I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), "Współczesne media : gatunki w mediach. T. 1, Zagadnienia teoretyczne, gatunki w mediach drukowanych" (S. 331-344). Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

TU SOBIE USIĄDŹMY, CZYLI O SPOSOBACH ROZPOCZYNANIA WYWIADU

Rozpocznę od fragmentu dialogowanego wstępu znanych dziennikarzy do ich współautorskiej antologii wywiadów:

Piotr Mucharski: Pozwolisz, Kasiu, że to ja zadam pierwsze pytanie...

Katarzyna Janowska: Przecież już dawno nie walczyliśmy o to, które z nas zaczyna...

PM: I tak wymyśliśmy je wspólnie: czy nałóg rozmowy jest szkodliwy?

KJ: Nam sprzyjał. [...] ¹

Te krótkie wymiany dialogowe dwójki dziennikarzy, którzy mówią o sobie, że są „nałogowo uzależnieni od rozmów”, zdradzają kanoniczną zasadę funkcjonowania gatunku – wywiad zawsze rozpoczyna dziennikarz. To on wymyśla i zadaje pytanie (w ich przypadku, wymyślają je we dwójkę i decydują, kto z nich ma je zadać osobie, z którą wywiad jest przeprowadzany). Przytoczone wyżej wypowiedzi zdradzają także metodę prowadzenia rozmów – jest to ich wewnętrzna współpraca.

W artykule chcę pokazać takie realizacje wywiadu, w których praktyka jest zupełnie odmienna. Skupię się bowiem na początkach, fragmentach inicjalnych, które rozpoczynają się od wypowiedzi bohatera wywiadu. Mam nadzieję, że to pozwoli zaprezentować kilka elementów istotnych dla samego gatunku.

Gatunek – wywiad – struktura

Gatunek jest pewną formą, wzorcem organizacji tekstu². Za Marią Wojtak rozpatruję gatunek przez pryzmat jego czterech aspektów (strukturalnego, poznawczego, stylistycznego i pragmatycznego)³.

Wywiad jest gatunkiem, którego podstawowym wyznacznikiem jest jego dialogowy charakter. Mieści się to w jego utrwalonym układzie kompozycyjnym, czyli schemacie pytań i odpowiedzi.

¹ K. Janowska, P. Mucharski, *Próbka reprezentatywna*, Świat Książki, Warszawa 2008, s. 5.

² Por. S. Gajda, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010, s. 255.

³ Por. M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 16–17.

Maria Wojtak wskazuje, że wywiad w wersji kanonicznej tworzą: nagłówek, korpus, czyli segment główny wywiadu oraz formuła finalna. Segment główny wywiadu prototypowo ma kształt dialogowy, czyli składa się z pytań dziennikarza i odpowiedzi jego rozmówcy. Kanonicznie pierwsza wypowiedź należy do dziennikarza:

[...] ekspozycję – punkt wyjścia rozmowy zwykle stanowią repliki, w których dziennikarz proponuje główny temat konwersacji, przedstawia rozmówcę, wymieniając jego funkcje, ostatnie wydarzenia z jego życia (fakty, które motywują podjęcie rozmowy), dookreślając postawę własną czy odwołując się do obiegowych sądów o bohaterze wywiadu⁴.

Podobne stanowisko formułuje Małgorzata Kita:

[...] odbiorca otrzymuje tekst, w którym inicjatywa tematyczna (i formalna także) wchodzi w zakres prerogatyw przeprowadzającego wywiad. Do jego kompetencji należą tak istotne w strukturze tekstu momenty jak sekwencja otwierająca i zamykająca. [...] On jest „gospodarzem” wywiadu. To on stawia pytania, na które udzielający wywiadu powinien odpowiedzieć, choć ma także prawo odmawiania odpowiedzi⁵.

Dziennikarz w wywiadzie przede wszystkim panuje nad całością tekstu. To on, mimo że jego wypowiedzi są krótsze, kompetencyjnie ma rolę tekstotwórczą w wywiadzie.

Pierwsze pytanie – miejsce strategiczne

Tekst prasowy, w zgodzie z analizą lingwistyczną, traktuję jako zorganizowaną przestrzeń tekstową – makrostrukturę, w której można poszukiwać miejsc dla niego kluczowych. Urszula Żydek-Bednarczuk nazywa je pozycjami strategicznymi⁶, Anna Duszak pisze o nich, że są to sygnały, które pomagają orientować się w świecie tekstu⁷. Miejsca strategiczne wskazują na interakcyjność tekstu prasowego, ponieważ to one pozwalają odbiorcy ustalić, w jakim punkcie się znajduje, ale też przede wszystkim przyciągają jego szczególną uwagę.

Warto nadmienić, że w prasie miejsca strategiczne są dodatkowo podkreślone graficznie: wielkością czcionki, proporcją światła, elementami zwizualizowanymi.

⁴ *Ibidem*, s. 244.

⁵ M. Kita, *Wywiad jako gra. „Aktorzy” wywiadu z perspektywy paratekstualnej*, [w:] *Gry w języku, literaturze i kulturze*, red. E. Jędrzejko, U. Żydek-Bednarczuk, Energeia, Warszawa 1997, s. 96.

⁶ U. Żydek-Bednarczuk, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Universitas, Kraków 2005, s. 171.

⁷ A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 127.

To one ułatwiają poruszanie się po tekście, niejako nawigują i przede wszystkim zachęcają czytelnika do zapoznania się z tekstem głównym, czyli korpusem tekstu prasowego, a zatem ułatwiają jego odbiór.

Obok tytułów i lidów to właśnie początek i koniec tekstu są istotnymi miejscami strategicznymi. Anna Duszak wskazuje:

[...] pozycje strategiczne to w pierwszym rzędzie pozycja otwarcia tekstu i/lub segmentu tekstowego, w drugiej kolejności – pozycja zamknięcia, co pozwala mówić o tzw. ramie tekstu. Na treściach zlokalizowanych w tych pozycjach skupia się zwiększona uwaga odbiorcy, prowadząca do intensyfikacji procesów przetwarzania informacji⁸.

Walery Pisarek wskazuje natomiast złotą zasadę konstrukcji tekstów prasowych: „[...] każdą wypowiedź prasową dobrze jest rozpoczynać od jednego z jej najefektowniejszych elementów”⁹, właśnie po to, aby pozyskać czytelnika.

Punkt otwarcia tekstu w wywiadzie to pierwsze dziennikarskie pytanie, które rozpoczyna dialogową jego segmentację. Po tytule i lidzie to istotne miejsce wejścia w tekst główny. Ze względu na graficznie pogrubioną pierwszą dziennikarską wypowiedź, każdy moment odstępstwa (rozpoczęcia wywiadu przez jego bohatera) jest bardzo szybko rozpoznawalny przez czytelnika.

Monika Grzelka podkreśla, że:

[...] każda wypowiedź dziennikarska [...] uważana jest za pytanie, ponieważ wyznaczany przez gatunek tekstu cel illokucyjny spowodować ma reakcję zwrotną interlokutora. Takiej dziennikarskiej wypowiedzi towarzyszy jako człon uzupełniający (obligatoryjny, konstytuujący parę przyległą/wymianę) odpowiedź¹⁰.

To istotne spojrzenie na wypowiedzi dziennikarskie, mające przecież skłaniać do reakcji osobę, z którą wywiad jest przeprowadzany. Zakładam, że podstawowa dialogowa wymiana to pytanie wraz z odpowiedzią na nie.

Co istotne, pierwsze pytanie pełni funkcję pragmatyczną, czyli oddziałuje na odbiorcę, zachęca go do wglębnienia się w tekst wywiadu. Pierwsze pytanie jest niejako przedłużeniem funkcji pragmatycznej tytułu prasowego¹¹. Podobnie o pierwszym pytaniu wypowiadają się praktycy gatunku. Jacek Tomczuk w warsztacie dla adeptów dziennikarstwa pisze:

⁸ *Ibidem*, s. 128.

⁹ W. Pisarek, *Nowa retoryka dziennikarska*, Universitas, Kraków 2002, s. 166.

¹⁰ M. Grzelka, *Pytanie dziennikarskie. Pragmatyka i retoryka*, Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań 2008, s. 52.

¹¹ Trzy podstawowe funkcje tytułu to funkcja nominatywna (nazywająca tekst), deskryptywna (przedstawiająca treść materiału prasowego) oraz pragmatyczna (oddziałująca na odbiorcę). Por. S. Gajda, *Spółeczna determinacja nazw własnych tekstów (tytułów)*, „Socjolingwistyka”, t. 6, red. W. Lubaś, Warszawa–Kraków 1987, s. 83.

[...] pierwsze pytanie nie musi atakować, lecz być atrakcyjne, wyzwać w rozmówcy chęć podjęcia trudu wymiany myśli. Powinno być wyraziste, krótkie i proste. [...] Pytanie ma chwycić byka za rogi. Bykiem nie jest rozmówca, widz czy czytelnik, tylko temat. Pytanie ma mieć siłę rażenia, wytworzyć między rozmówcami napięcie, zaciekawić odbiorcę, żeby poszedł dalej¹².

Podobnie wypowiada się w *Biblii dziennikarstwa* Katarzyna Bielas: „[...] zacznij ciekawie. Czasem może być zaczepnie, dowcipnie, ale nie na siłę. To musi mieć sens dla tekstu, ponieważ pierwsze pytanie go ustawia”¹³. Natomiast Lawrence Grobel podkreśla, że „nieważne jednak, z kim rozmawiasz – najważniejsze, żeby twój wywiad był ciekawy od samego początku. Jeśli nie będzie, mnóstwo czytelników odłoży magazyn z powrotem na półkę, bo zniechęceni pierwszymi linijkami tekstu nie będą chcieli czytać dalej”¹⁴. Ta świadomość mocy pierwszej wymiany, mocy pierwszego pytania wynika i z funkcji, i z ważnego miejsca w tekście. Czy zatem próby jego pominięcia spełnią tę samą funkcję?

Brak pierwszego dziennikarskiego pytania

Anna Wierzbicka tak definiuje pytanie: jest to „ciąg prostych zdań, wyrażających założenia, intencje i inne akty umysłowe mówiącego”. Dzięki formule obrazującej ten akt mowy wyraźnie zaznacza jego cele komunikacyjne:

chcę, żebyś sobie wyobraził, że ja nie wiem tego, co ty wiesz, i że chcesz mi to powiedzieć mówię to, bo chcę żebyś mi to powiedział¹⁵.

W przypadku braku pierwszego pytania w wywiadzie ta intencja mogłaby być wyrażona następująco:

chcę, żebyś sobie wyobraził, że ja nie wiem (albo nie wie czytelnik) tego, co ty wiesz, i że chcesz mi to powiedzieć
nie mówię tego, ale chcę, żebyś mi to powiedział.

I właśnie struktura wywiadu, jego dialogowy charakter zakłada, że osoba, z którą wywiad jest przeprowadzany, mówi nawet wtedy, kiedy nie jest pytana, świadomie uczestniczy w dialogu.

¹² J. Tomczuk, *Sztuka pytania*, „Press” styczeń 2006, s. 70.

¹³ K. Bielas, *Wywiad prasowy. Nie dla narcyzów*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 485.

¹⁴ L. Grobel, *Sztuka wywiadu. Lekcje mistrza*, Wydawnictwo Wojciech Marzec, Warszawa 2006, s. 189.

¹⁵ A. Wierzbicka, *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1983, s. 129.

Poszukując nietypowych fragmentów finalnych w wywiadzie, znalazłam kilkadziesiąt realizacji tego typu. Traktuję je jako alternacje gatunkowe¹⁶, które powstały na skutek redukcji ważnego inicjalnego fragmentu wywiadu – pierwszego dziennikarskiego pytania. Co ważne, część dziennikarzy stosowała taki sposób rozpoczynania wywiadów zdecydowanie chętniej. Najwięcej realizacji tego typu odnalazłam w wywiadach Małgorzaty Domagalik z miesięcznika „Pani” (cykl wywiadów „Mistrz i Małgorzata”) oraz w wywiadach Arkadiusza Bartosiaka i Łukasza Klinkego z „Playboya”, ale dla zilustrowania tych innowacji gatunkowych pojawią się także przykłady z innych gazet.

Postanowiłam te nietypowe sposoby rozpoczynania wywiadów podzielić na cztery kategorie wypowiedzi, w których:

- wybierany jest temat rozmowy (negocjowany z dziennikarzem lub narzucony przez bohatera wywiadu);
- bohater mówi o sobie (od początku, pokazując świadomość siebie jako osoby, z którą wywiad jest przeprowadzany);
- pokazane są kulisy przeprowadzenia wywiadu;
- widoczna jest zmiana ról nadawczo-odbiorczych.

Ta próba kategoryzowania wypowiedzi, mam nadzieję, najpełniej zaprezentuje różnorodne realizacje sposobów rozpoczynania wywiadów przez ich bohaterów.

Temat rozmowy

Bardzo często, kiedy dziennikarze oddawali głos swojemu bohaterowi, ten rozpoczynał od pytania dotyczącego tematu spotkania. Przykładowo:

O czym będziemy rozmawiać?

O pani warsztacie, „Szkole wywiadu Teresy Torańskiej”.

Och, to są intuicyjne rzeczy.

To może ja powiem tak... Bohater czy rozmówca?

Bohater. I nigdy nie używam słowa „wywiad”. Gdy w domu przygotowujesz pytania, a potem podczas spotkania z daną osobą je odklepujesz i wyciągasz informacje – to jest wywiad. Ja prowadzę rozmowy. Mój bohater często mnie niesie w innym kierunku, niż zaplanowałam, i ja mu się poddaję. Rozmowa to jest również inny język: potoczność, jakieś marginalia, spojrzenie w okno, bieganie po tematach.

(„Duży Format” 10.01.2013)

O czym będziemy rozmawiali?

O życiu.

¹⁶ Warto w tym miejscu przywołać ustalenia Marii Wojtak dotyczące trzech zasadniczych kategorii wzorca gatunkowego. Są to: wzorzec kanoniczny, wzorce alternacyjne i wzorce adaptacyjne, M. Wojtak, *op. cit.*, s. 18.

Już się bałem, że o dupach. A to byłoby nieoryginalne. Pamiętajcie o tym, proszę. Od razu też zastrzegam, że moje słowa będą moją prawdą na dzisiaj. Tu i teraz. Jutro będę formułował myśli w inny sposób. Tak czy inaczej nie chciałbym, aby nasza rozmowa była średnia. Czy może być inna od reszty wywiadów?

Postaramy się. [...]

(„Playboy” marzec 2010)

O czym będziemy rozmawiali?

O tobie.

Dobrze. Tylko na początku wielka prośba: przeczytajcie mi najpierw pytania. To nie oznacza, że nie będziecie mogli ich zmieniać albo że boję się zaskoczenia. Muszę poznać wasz scenariusz, żeby móc się do niego dopasować. Nie chciałbym, aby było tak, że coś, co powiem na początku, będzie się uzasadniało dopiero na końcu.

(„Playboy” maj 1993)

Pytania o temat zostały wyrażone wprost przez osobę, z którą wywiad był przeprowadzany. W pytaniach: *o czym będziemy rozmawiać?*; *o czym będziemy rozmawiali?* odnajduję także możliwość kontrolowania interakcji przez bohatera wywiadu¹⁷. Co ciekawe, we wszystkich przykładach w kolejnych replikach bohaterów wywiadu do głosu dochodzą istotne spostrzeżenia dotyczące samego gatunku. Teresa Torańska mówi o tym, jak rozmawia i o jak wielu rzeczach podczas jej wywiadów decyduje bohater spotkania. Andrzej Seweryn zachęca, aby przeprowadzono z nim wywiad *inny od reszty wywiadów*. Natomiast Jacek Kuroń prosi o scenariusz spotkania, aby móc razem z dziennikarzami poznać przebieg rozmowy. Ten sposób rozpoczęcia wywiadu można potraktować jako metatekst, ponieważ i dziennikarz, i osoba, z którą wywiad jest przeprowadzany, zwracają uwagę na współtworzenie tekstu wywiadu.

W wywiadzie ze Stanisławem Jarząbkim, byłym ambasadorem na Kubie, bohater sam narzuca tematykę pierwszych dialogowych wymian:

No i sprawdziło się!

Co?

W 1973 roku na konferencji prasowej zapytano Fidela, kiedy Kuba i Stany Zjednoczone rozpoczną dialog. Odpowiedział, że gdy USA będą miały czarnego prezydenta, a papieżem zostanie Latynos.

Podobno to bujda.

Może, ale to bardzo do Fidela podobne.

(„Duży Format” 31.03.2016)

¹⁷ Innym przykładem pytania o tematykę wywiadu jest początek wywiadu z Joanną Chmielewską:

„Co to ma być za wywiad?”

Powstało nowe czasopismo, literacki miesięcznik «Bluszcz», w którym planuje się publikację tekstów znamienitych pisarzy. W tym i pani autorstwa.

A wie pan, mam nawet w domu jeden rocznik «Bluszcza», z 1905 roku”. („Bluszcz” listopad 2008).

To zupełnie inny przykład wprowadzenia do tematu spotkania, niż te zaprezentowane wcześniej. Bohater sam wprowadza dziennikarza w tematykę, która jest mu bliska i ciekawa. To pokazuje, że niejako przejmując sterowanie wywiadem, przynajmniej w tych początkowych wypowiedziach.

Bohater o sobie – autokreacja

Zdarza się, że pierwsza replika osoby, z którą wywiad jest przeprowadzany, dotyczy jej samej. Te przykłady będą pokazywać autokreację bohatera wywiadu, który ma świadomość roli, jaką pełni w kontekście przeprowadzanego wywiadu. Oto fragmenty inicjalne tego typu:

Co się stało, pani redaktor, że raptem padło na mnie?

Nie raptem...

Ze zdziwieniem, ale z miłym uczuciem przyjąłem zaproszenie. Jestem już raczej na uboczu.

Zawsze warto rozmawiać z kimś, kto ma w życiu tzw. punkt odniesienia.

Ciągłość jest szalenie ważna.

(„Pani” styczeń 2009)

Chciałbym panią uprzedzić, że mimo pozorów nie jestem łatwym rozmówcą. Jeśli więc będzie się zwijała, kręciła...

Proszę mi zaufać. Z Andrzejem Żuławskim też dałam sobie radę.

O, z Andrzejem Żuławskim to nie jest trudne.

Nie?

Nie. Dopuszcza go pani do głosu i ma z głowy.

Rozmawialiśmy...

(„Pani” czerwiec 2011)

Obie realizacje pierwszej wypowiedzi dotyczą postrzegania siebie. Pierwszy przykład wyraża zaskoczenie, ale także zadowolenie z powodu udziału w spotkaniu, w drugim zaznaczona jest świadomość siebie jako niełatwego rozmówcy.

Pojawiły się także takie realizacje początków wywiadu, w których bohater wyrażał swój stres czy onieśmienie. Uczucia te wynikały ze świadomości publikacji tekstu rozmowy:

Jestem onieśmiony, od razu mówię.

Mam w to uwierzyć?

Proszę, żeby pani uwierzyła.

(„Pani” czerwiec 2013)

Jestem gotowy. Czuję to, bo zaczyna mi się kurczyć grasicca albo jakiś inny organ. Objaw stresu przedegzaminacyjnego. Boże, nie dam rady. Będę nieśmieszny. Nie będę miał anegdot...

Bo wszystkie już nam opowiedziałeś sześć lat temu.

Właśnie. I teraz się czuję jak złęczony bohater kreskówki, którego goni potwór. Nie bierzcie tego oczywiście do siebie.

(„Playboy” październik 2014)

Wszystkie wypowiedzi dotyczące siebie jako bohatera wywiadu – czy to wyrażające lęk, zadowolenie, czy świadomość tego, że nie jest się idealnym rozmówcą – doskonale obrazują świadomość danego gatunku u osób, z którymi wywiad jest przeprowadzany¹⁸. To być może świadomość upublicznienia tekstu wywiadu, tekstu, którego są przecież współtwórcami.

Kulisy wywiadu

Bardzo często wypowiedzi bohatera, pierwsze wymiany pokazywały kulisy powstawania wywiadów. Były to fragmenty jakby „rozbiegowe” dla wywiadu właściwego, a jednak świadomie przez dziennikarza pozostawione.

Tu sobie usiądźmy. Ta kanapa jest tu od niedawna. Ledwo zmusiłam Andrzeja, żeby zniósł ją z góry. Zajęło nam to 15 minut, ale on nie lubi niczego zmieniać i tracić czasu na, jak mówi, bezsensowne duperele. Po 15 latach zrobiłam to przemeblowanie.

Czyli pierwszy raz od powstania Czarnego. 15 lat to szmat czasu.

E tam. Moment. Cały czas mnie zaskakuje, że to się tak rozwinęło [...].

(„Duży Format” 19.07.2012)

Zaraz będę gotowa, przepraszam. Złożę tylko skrzypce i wymyję struny. One muszą odpocząć. Są zmęczone. Bardzo.

Pani też.

Agata, proszę. Wolę być jeszcze Agatką.

Masz 21 lat.

I nie mogę spać. Kładę się do łóżka, zamykam oczy i...

Dalej grasz?

Dalej gram. A w głowie burza oklasków. Ciągle słyszę brawa. Widzę różne obrazy. [...]

(„Duży Format” 6.11.2006)

Zaprezentowane przykłady idealnie obrazują i temat, i bohaterki wywiadów. Monika Sznajderman, szefowa Wydawnictwa Czarne rozpoczyna wywiad od formuły: *tu sobie usiądźmy. Ta kanapa jest tu od niedawna*. Wskazanie miejsca dziennikarce jednocześnie rozpoczyna opowieść o wydawnictwie. Podobnie początek rozmowy z Agatą Szymczewską, zwyciężczynią Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego imienia Henryka Wieniawskiego, to wywołanie tematyki spotkania, ale także próba nakreślenia jej postaci w kilku pierwszych wymianach. Pojawia się

¹⁸ Może się zdarzyć, że wypowiedź bohatera wywiadu, mówiąca o tym, jakie podejście ma do wywiadu, sprawia, że to dziennikarz wyraźnie określa swoją rolę: „Czasami lubię podlubać w wywiadzie. Nie żeby pokazać siebie w lepszym świetle, tylko bywa, że mam problem z nadgadatliwością... Ale to ja jestem od tego, żeby czuwać nad nadgadatliwością... Ale ja czasami jeszcze coś dorzucam”. („Pani” wrzesień 2015).

więc niezgoda na formę adresatywną¹⁹ *Pani* czy bardzo prywatna wymiana dotycząca skrzypiec lub snu. Oba przykłady obrazują prywatność, a nawet intymność tych spotkań. Samo wyrażenie wykorzystane w tytule artykułu *tu sobie usiądźmy* wprowadza czytelnika w gatunek rozmowy potocznej, bardzo kameralnej.

Medialne gatunki dialogowe to takie, które wpisują się w zagadnienia „prywatności opublikowanej”²⁰, ponieważ z jednej strony dialog wprowadza do gatunku to, co osobiste, nieoficjalne, a medium wprowadza upublicznienie, opublikowanie treści. Część przykładów pokazuje właśnie połączenie tych dwóch sfer – prywatnego spotkania z jednoczesną świadomością publikacji jego efektów.

Kolejne fragmenty inicjalne wywiadów także dotyczą elementów, które wydają się nieprzeznaczone do publikacji:

Zabawnie się pan przejęzyczył, kiedy telefonował. Nasza rozmowa miała dotyczyć chwalebnych czytelniczych odkryć i krępujących zaległości. A pan mnie spytał o...

Chwalebne zaległości.

(„Bluszcz” luty 2011)

Jadąc do ciebie, zasnąłem w taksówce...

Naprawdę?

Tak, przysnąłem. Lubię sobie drzemkę uciąć.

Nie boisz się, że cię ukradną?

Jak wiem, kto mnie wiezie...

Na jakim etapie życia jesteś?

A jedziemy, tak? Dobra, dobra. [...]

(„Pani” maj 2014)

Nudzę się sobą, ile można o sobie głądzić? W wywiadach człowiek zawsze układa jakąś laurkę, połowę buja, konfabuluje. A szczerść? Jest dowodem idiotyzmu.

To jak bardzo będzie pan lukrował?

Zacznijmy od tego, że ja nie kłamię. [...]

Choć powołując się na Gustawa Holoubka, może pan już podobno mówić, co tylko zechce.

Rzeczywiście tak powiedział: „Jasiu jak skończysz 70 lat, możesz mówić co chcesz”. Bo to i tak bez znaczenia... Ale nie do końca tak jest. Jedźmy. Jakie macie panowie pierwsze pytanie?

(„Playboy” maj 2016)

Zbigniew Bauer wskazywał, że „współczesny wywiad prasowy stosuje m.in. metody zapisu okoliczności towarzyszących jego przeprowadzeniu, jakie spotykamy w tekstach dramatów (didaskalia); przedstawia się je w różnych postaciach

¹⁹ W pierwszej wypowiedzi bohatera wywiadu pojawiają się także kwestie stosowanych form adresatywnych: „Podchodzę pod osiemdziesiątkę, więc mam prawo zaproponować młodszemu, żebyśmy byli na „ty”. **Jesteśmy zaszczyceni.** Poza tym pożegnajmy się, bo na trzeźwo już się nie zobaczymy...” („Playboy” wrzesień 2010).

²⁰ Por. M. Ślawska, *Prywatność opublikowana? O dialogowym kształcie gatunków prasowych*, [w:] *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną 2: Osobiste – prywatne – intymne w przestrzeni publicznej*, red. M. Kita, M. Ślawska, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2013, s. 77–79.

wstępu do wywiadu właściwego”²¹. Publikacja takich fragmentów, pozornie nie nadających się do publikacji, zabiera czytelnika za kulisy, pokazuje okoliczności powstania rozmowy. Często obrazuje także relacje między dziennikarzem a jego rozmówcą, bardzo serdeczne i przyjacielskie. Otrzymujemy więc w inicjalnych wypowiedziach bohaterów informacje o pierwszym kontakcie telefonicznym, drzemce w taksówce czy kokieterijną pogadankę o specyfice wywiadu.

Co istotne, bohaterowie wywiadów w kolejnych wymianach formułują wypowiedzi: *a jedziemy, tak? Dobra, dobra; Jedźmy. Jakie macie panowie pierwsze pytanie?* To pokazuje, że doskonale zdają sobie sprawę z tego, iż informacje, które padają w pierwszych wymianach, zwyczajowo nie pojawiają się w opublikowanych wywiadach, czekają więc na kanoniczne pierwsze pytanie. Te wypowiedzi podkreślają też moment, kiedy bohater wyraża wprost to, że teraz będzie wypowiadał się ze świadomością przeznaczenia tekstu do publikacji.

Często jako odbiorcy mamy wrażenie, że wywiad wydrukowany w prasie to materiał starannie wyselekcjonowany, w którym nie ma miejsca na tego typu wypowiedzi. Tu otrzymujemy je jako świadectwo bliskich relacji i wyraźnie zmniejszającego się dystansu między rozmówcami. Te przykłady obrazują także pewną płynność w rozróżnieniu wywiadu na wywiad jako formę, gatunek tekstu medialnego i wywiad jako metodę zdobywania informacji. W tych kameralnych, osobistych wymianach, kiedy dziennikarz pozwala mówić bohaterowi, mamy do czynienia zarówno z sytuacją zdobywania informacji, jak i tworzenia tekstu.

Odwrócenie ról

Teraz przywołam przykłady takich inicjalnych replik, które pokazują zamianę ról – to bohater zadaje pytanie dziennikarzowi:

Mogę zjeść bułeczkę? Bardzo dobra. Prawdziwe jajka, prawdziwe masło. Wiem, co mówię, bo jestem naprawdę uzależniony od słodkiego. Jesteś warszawianką?

Nie, wrocławianką.

Bo jest taka cukierenka koło Politechniki, na Noakowskiego, schodzi się po schodkach, i tam są najlepsze ciasta z kremem.

(„Pani” wrzesień 2013)

Skąła górująca nad ciemnym morzem. Z czym to się pani kojarzy?

Z seksem?

Dobrze. [...]

(„Wysokie Obcasy” 9.01.2016)

²¹ Z. Bauer, *Wywiad. Gatunek i metoda*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2008, s. 336.

Pierwszy przykład można wpisać w nurt śniadaniowych rozmów opartych na modelu biesiadowania²², często pojawiający się w radiu czy w telewizji, rzadziej prezentowany w prasie. To nie jedyny przykład wywiadu prasowego, jaki odnalazłam, w którym bohater komentuje jedzenie – możemy się tylko domyślać, że rozmowa toczy się przy zastawionym stole. Taka sytuacja sprzyja też zmianie ról, bo nagle bohater spotkania dopytuje Małgorzatę Domagalik o pochodzenie. Drugi przykład także jest nietypowy, bo oto bohater – specjalista od spraw seksu, zadaje dziennikarce pytanie. I dziennikarz – pytany – odpowiada.

Ostatni przykład to początek nietypowego wywiadu z Hanną Krall, Wojciechem Tochmanem i Mariuszem Szczygłem. Aldona Wiśniewska pozwala reporterzystom na zupełnie swobodną rozmowę. Tak wygląda początek wywiadu:

Hanna Krall: Herbaty nie chcecie? Podałabym w Białej Marii, od czytelników dostałam...

Myślałam, od czego ja bym zaczęła, gdybym była panią Aldoną. Pewnie poprosiłabym o streszczenie książki, bo czytelnicy nie wiedzą, o czym ona jest.

Mam spytać, o czym jest książka, która na okładce ma wielki różowy tytuł „KRALL”?

H. K.: ... myślałam też o Mariuszu i Wojtku – który to będzie rok, kiedy oni będą mieli po 80 lat? I że nie wiem, dlaczego oni w ogóle tę książkę zrobili.

Wojciech Tochman: O matko! Kalkulator trzeba wyjąć!

(„Duży Format” 20.08.2015)

Nastąpiła tu wyraźna zamiana ról i bohaterka wywiadu – Hanna Krall w pierwszej wypowiedzi zastanawia się nad tym, jakie pierwsze pytanie zadałaby, gdyby była dziennikarką: *myślałam, od czego ja bym zaczęła, gdybym była panią Aldoną. Pewnie poprosiłabym o streszczenie książki, bo czytelnicy nie wiedzą, o czym ona jest*. Bohaterka wywiadu w pierwszej wypowiedzi wyraźnie zaznacza, że to ona jest gospodarzem spotkania i proponuje herbatę. To podkreśla wyraźną zamianę ról, postacią dominującą z punktu widzenia tekstu jest osoba, z którą wywiad jest przeprowadzany. Ten początek wprowadza w wywiad, który bardziej będzie przypominał swobodną konwersację przyjaciół.

Początek, jak podaje *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN* pod redakcją Stanisława Dubisza, to „to, od czego się coś zaczyna w czasie lub przestrzeni; rozpoczęcie (się) czegoś, pierwszy moment, pierwszy punkt”²³. Renata Gluza w warsztacie dziennikarskim wskazuje: „[...] dobry początek to pięćdziesiąt procent sukcesu [...]. Pamiętaj, że lepiej, gdy początek tekstu jest konkretny: coś

²² O takim modelu rozmowy wspomina Małgorzata Kita: *Śmierć wywiadu? Gatunek w ponowoczesnej Polsce*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja. Gatunek a komunikacja społeczna*, t. 4, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2011.

²³ *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, red. S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 210.

opisuje, o czymś informuje, czymś intryguje”²⁴. Wydaje mi się, że w przypadku tych nietypowych początków często wydrukowana pierwsza wymiana była faktycznie przedrukowanym „pierwszym momentem” spotkania dziennikarza z jego rozmówcą. Jednocześnie zaprezentowanie w tekście wywiadu tego „pierwszego punktu” dało intrygujący efekt.

Zaprezentowane alternacje gatunkowe, które polegały niejako na „wyzerowaniu” dziennikarskiego pytania, podkreślają to, co w wywiadzie jest atrakcyjne. Jeszcze bardziej zostało zaakcentowane wrażenie autentycznego, bezpośredniego kontaktu z opiniami bohaterów wywiadów. Te pierwsze wypowiedzi dały możliwość obserwacji narodzin wywiadu, obserwowania pracy dziennikarza niejako „zza kulis”²⁵.

Jednocześnie inicjalne wypowiedzi bohaterów wywiadów wyznaczały zagadnienia, które bardzo często pojawiają się w pierwszych dziennikarskich pytaniach, czyli bohater (jego samopoczucie, podejście do wywiadu, obiegowy sąd o nim, przejście na „ty”), wywołanie tematu rozmowy czy zdradzanie kulis spotkania.

Z pewnością te inicjalne fragmenty podkreślały także pozorną zamianę ról, sprawiały wrażenie, przynajmniej w niektórych przypadkach, że to osoba, z którą wywiad jest przeprowadzany, panuje nad rozmową. Ale należy pamiętać, że to przecież dziennikarz (albo jego redakcja) zdecydował o tym, w jakim kształcie ma zostać opublikowana rozmowa. Nie da się jednak ukryć, że funkcja „sterowania” początkiem wywiadu zostaje oddana bohaterowi, co daje interesujący efekt tekstowy. Nietypowe początki podkreślają także to, że „dynamiczność wywiadowi zapewnia modyfikacja polegająca na zastąpieniu układu: pytający dziennikarz – odpowiadający bohater wywiadu przez symetryczny układ: interaktanci rozmawiający, z obustronną wymianą ról”²⁶. I w wielu realizacjach tekstowych ta wymiana ról była widoczna, w różnych momentach rozmówcy stawali się na zmianę pytającymi i pytanymi.

Te zmiany w strukturze wywiadu pokazują także, że pierwsza wymiana wypowiedziana przez osobę, z którą wywiad jest przeprowadzany, spełnia funkcję bardzo dobrego pierwszego dziennikarskiego pytania. Dla czytelnika jest pewnego rodzaju nowością, przełamuje pewien czytelniczy schemat odbioru. A nie można zapominać o tym, że to czytelnik jest ważnym, jeśli nie najważniejszym, uczestnikiem wywiadu. To w wywiadzie, również w jego fragmentach początkowych, nakładają się dwa plany komunikacyjne: wewnątrztekstowy – dotyczący komunikacji między dziennikarzem a jego rozmówcą oraz zewnątrztekstowy –

²⁴ R. Gluza, *Konstrukcja tekstu. Pisz, nie nudź*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 51.

²⁵ Por. Z. Bauer, *op. cit.*, s. 333.

²⁶ M. Kita, *Śmierć wywiadu?...*, *op. cit.*, s. 209.

dziennikarz i osoba udzielająca wywiadu komunikują się z czytelnikiem. W planie wewnątrztekstowym widoczna była intymność, prywatność spotkania, natomiast plan zewnątrztekstowy pokazywał świadomość tego, że wywiad to rozmowa przeznaczona do publikacji, przeznaczona dla szerszej publiczności. Początki wywiadów, w których głos oddano bohaterom, pokazują możliwości wywiadu jako gatunku niezwykle kreatywnego, którego potencjał genologiczny drzemie właśnie w dialogu i w wielości planów komunikacyjnych.

Teresa Torańska w wywiadzie, którego początek przywoływałam, mówiła: „[...] najważniejsze w tekście jest pierwsze zdanie. Dzisiaj, kiedy człowiek nie ma czasu zagłębiać się w tekst, czytelnika trzeba od razu chwycić za gardło, wciągnąć go w środek rozmowy. To jest najtrudniejsze”²⁷. Czy w inicjalnej formule odwrócenia relacji pytający–pytany to się udało, o to należałoby zapytać czytelników.

Bibliografia

- Bauer Z., *Wywiad. Gatunek i metoda*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2008.
- Bielas K., *Wywiad prasowy. Nie dla narcyzów*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
- Duszek A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Gajda S., *Społeczna determinacja nazw własnych tekstów (tytułów)*, „Socjolingwistyka”, t. 6, red. W. Lubaś, Warszawa–Kraków 1987.
- Gluza R., *Konstrukcja tekstu. Pisz, nie nudź*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
- Grobel L., *Sztuka wywiadu. Lekcje mistrza*, Wydawnictwo Wojciech Marzec, Warszawa 2006.
- Grzelka M., *Pytanie dziennikarskie. Pragmatyka i retoryka*, Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań 2008.
- Janowska K., Mucharski P., *Próbka reprezentatywna*, Świat Książki, Warszawa 2008.
- Kita M., *Śmierć wywiadu? Gatunek w ponowoczesnej Polsce*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja. Gatunek a komunikacja społeczna*, t. 4, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2011.
- Kita M., *Wywiad jako gra. „Aktorzy” wywiadu z perspektywy paratekstualnej*, [w:] *Gry w języku, literaturze i kulturze*, red. E. Jędrzejko, U. Żydek-Bednarczuk, Energeia, Warszawa 1997.

²⁷ „Duży Format” 10.01.2013.

- Kita M., *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1998.
- Pisarek W., *Nowa retoryka dziennikarska*, Universitas, Kraków 2002.
- Ślawska M., *Prywatność opublikowana? O dialogowym kształcie gatunków prasowych*, [w:] *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną 2: Osobiste – prywatne – intymne w przestrzeni publicznej*, red. M. Kita, M. Ślawska, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2013.
- Tomczuk J., *Sztuka pytania*, „Press” styczeń 2006.
- Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, red. S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Wierzbička A., *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1983.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Żydek-Bednarczuk U., *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Universitas, Kraków 2005.